Elżbieta Kulinicz, Wariatka tańczy | Przesłuchania

Ale szum,
ale tłum,
czarna noc, biały rum,
złote stosy pomarańczy.
Dudni dom: dana, da - jak zabawa to zabawa,
i wariatka jeszcze tańczy.
Taką to - by na stos!
Na co jej barwny los,
dajcie, chłopcy ten kagańczyk.
Warkocz jej płonie już,
dookoła barwny kurz,
a wariatka jeszcze tańczy.
Szalona wiruje chusta,
szalone całują usta,
otkaczałka, wariatka, ech,
nie patrzy do lustra.
Czerwona na niej sukienka,
czerwona w sercu udręka,
otkaczałka, wariatka, ech,
przed losem nie klęka...
Szalone całują usta... ech.